

Sygn.akt III AUa 846/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2019 r. w B.

sprawy z odwołania T. O. i O. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik

na skutek apelacji wnioskodawcy T. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 września 2018 r. sygn. akt IV U 687/18

I. oddala apelację,

II. zasądza od T. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Teresa Suchcicka SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Marek Szymanowski

Sygn. akt III AUa 846/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 27 marca 2018 r., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 963, z późn. zm.) w zw. z art. 300 k.p. stwierdził, że O. R. nie podlega ubezpieczeniom społecznym od 20 października 2017 r. jako pracownik u płatnika składek T. O..

W odwołaniach od tej decyzji ubezpieczona O. R. i płatnik składek T. O. wskazywali, iż dokumenty w postaci list obecności, list płac, faktur VAT dowodzą, iż O. R. pracę świadczyła. Okoliczność ta wykluczała przypisanie im zarzutu pozorności umowy o pracę. Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, iż O. R. od 20 października 2017 r. jako pracownik podlega ubezpieczeniu społecznemu u płatnika składek T. O.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 20 września 2018 r. odwołania oddalił.

Sąd ten ustalił, że T. O. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Company, w ramach, której posiada sieć stacji paliw w miejscowościach O., M., N. i Ł.. (...) w O. stanowiła centralę i znajdowało się tam biuro T. O.. (...) ta zaopatrywała w paliwo pozostałe stacje. T. O. zatrudniał na stacjach sprzedawców za wynagrodzeniem minimalnym krajowym. Na stacji w M. zatrudnionych było dwóch sprzedawców. W dniu 20 października 2017 r. T. O. zawarł z O. R. umowę o pracę na stanowisku sprzedawcy (w umowie nazwanym referentem ds. handlu) za wynagrodzeniem 5 840, 00 zł. O. R. od 4 listopada 2017 r. rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. O. R. z racji wieku – 21 lat - nie posiadała żadnego doświadczenia zawodowego. T. O. jest ojcem dwójki ich dzieci, w tym ostatniego, w związku z którym, przed jego urodzeniem O. R. od 4 listopada 2017 r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 3 listopada 2017 r. O. R. była w 11 tygodniu ciąży.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonej i płatnika składek nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podkreślił, iż stronami stosunku pracy były osoby sobie bliskie, gdyż ubezpieczona była konkubina płatnika, z którym posiadała dwoje dzieci. W takim przypadku ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wymagała szczególnej rozwagi i ostrożności. Podobny pogląd w tym przedmiocie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 19 września 2003 r. (II UK 41/03, OSNP 2004/11/199) oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 14 lutego 2013 r., III AUa 1432/12, wskazując, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Jest to niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich zmierzających do obejścia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu i świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Fakt tak bliskiej relacji rodzinnej świadczy o znacznie większej zażyłości stron umowy, niż by to miało miejsce w przypadku osób sobie obcych. Z doświadczenia życiowego zaś wynika, że bardziej prawdopodobnym jest, że fikcyjna umowa o pracę zostanie zawarta przez osoby darzące się wzajemnym zaufaniem i pozostające w bliskich stosunkach (np. rodzinnych), niż przez osoby obce i nie znające się.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta przez strony umowa o pracę miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.), na co wskazywało szereg łącznie występujących okoliczności. Sąd wskazał, że umowa o pracę jest umową kausalną w tym sensie, iż istnieje realna potrzeba zatrudnienia pracownika właśnie w oparciu o ten rodzaj umowy (a nie np. w ramach umowy zlecenia, dzieło, wykonywania usług itp.). Dodatkowo z kausalnością zatrudnienia powiązany jest wymóg ekonomicznego uzasadnienia dla podjętej czynności (żaden racjonalny pracodawca nie zatrudnia pracownika w sytuacji, gdy brak jest uzasadnionych przesłanek do wnioskowania, iż generowane przez niego przychody nie będą pokrywały kosztów zatrudnienia). Owa kausalność będzie wykluczona, gdy zostanie stwierdzone, iż zatrudnienie zmierza de facto do pokrycia kosztów utrzymania tylko częściowo finansowanych w ramach wynagrodzenia za pracę, zaś zasadniczo - ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w formie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i macierzyńskiego, i to obliczanych od wysokiej podstawy wymiaru (por. uzasadnienie wyroku SN z 28 kwietnia 2016 r., I UK 156/15, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 lutego 2013 r., III AUa 1432/12). W ocenie Sądu Okręgowego brak było racjonalnych (ekonomicznych) przesłanek do stworzenia stanowiska specjalisty d. s. marketingu. Przed zatrudnieniem O. R. u płatnika nie istniało stanowisko referenta ds. handlu; po krótkotrwałym świadczeniu przez nią pracy – około 2 tygodnie – nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. Z racji wieku 21 lat nie posiadała ona praktycznie żadnego doświadczenia zawodowego. Za takie doświadczenie nie można było uznać uprzedniego zatrudnienia u płatnika, gdzie O. R. „faktycznie świadczyła pracę” 34 dni. Brak doświadczenia zawodowego nie uzasadniał przyznania ubezpieczonej tak wysokiego wynagrodzenia - 5 840,00 zł. Tym bardziej, że, jak zeznał sam płatnik: „generalnie O. robiła to samo, co sprzedawcy na pozostałych stacjach”, zaś sprzedawcy ci otrzymywali wynagrodzenie na poziomie minimalnej krajowej. Przed zatrudnieniem O. R. na stacji paliw w M. nie istniało stanowisko referenta ds. handlu z przypisanym do niego wynagrodzeniem 5 840 zł, zaś po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie nikt na jej miejsce nie został zatrudniony. O. R. miała świadczyć pracę u płatnika jedynie 8 dni roboczych (20 października – 4 listopada 2017 r.) w sytuacji, gdy w momencie zawarcia umowy o pracę strony wiedziały, iż jest ona w ciąży. Z karty ciąży wynikało, iż w czasie wizyty w dniu 3 listopada 2017 r. była ona w 11 tygodniu ciąży. Zatem w dniu zawarcia umowy o pracę była w 9 tygodniu ciąży. Biorąc pod uwagę, iż była to już druga ciąża O. R., nie można było przyjąć, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, iż nie miała ona w dniu zawarcia

umowy wiedzy o zajściu w ciążę. Wiedzę tę musiał też posiadać płatnik, gdyż ojciec przyszłego dziecka, jest z reguły pierwszym adresatem takiej wiadomości. Ponadto materiał dowodowy nie wykazał, iż faktycznie O. R. świadczyła pracę. Składając zeznania nie wiedziała, w jakim celu były sporządzane „zestawienia wydań zewnętrznych” oraz jakie były zasady wystawiania dokumentów WZ. Strony nie zaoferowały (poza swoimi twierdzeniami) innych dowodów w postaci zeznań świadków, z których wynikałoby, iż O. R. świadczyła pracę.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony, pozorując umowę o pracę, wytworzyły szereg dokumentów (podpisane faktury, akta osobowe, listy obecności, karty wynagrodzeń), które miały w rzeczywistości u osób postronnych wywołać mylne wrażenie, iż wiązała je umowa o pracę. W rzeczywistości do zawarcia i realizacji takiej umowy nie doszło. Gdyby nawet uznać, iż O. R. świadczyła pracę na rzecz T. O., to w ocenie Sądu, nie czyniła tego w reżimie podporządkowania pracowniczego. W orzecznictwie przyjmuje się, że pozornosc umowy o pracę zachodzi także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, LEX nr 885004; 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, wyrok z dnia 17 marca 2016 r. III UK 84/15 wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r. III UK 83/15). Warunkiem objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie jest samo zawarcie umowy o pracę, ale rzeczywiste istniejący stosunek prawny (stosunek pracy) odpowiadający treści art. 22 k.p. Innymi słowy, do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/05 z dnia 14 września 2006 r., II UK 2/06, niepublikowany; z dnia 29 stycznia 2007 r, II UK 112/06, z dnia 8 sierpnia 2008 r., II UK 25/07, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2008 r., II UK 232/07).

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności takie jak: brak doświadczenia zawodowego, nieadekwatność wynagrodzenia (5840 zł) do powierzonych obowiązków na stanowisku sprzedawcy na stacji paliw, jak i do zarobków innych sprzedawców (najniższa krajowa), brak nadzoru ze strony przełożonego T. O. (zeznania ubezpieczonej: „T. O. nie sprawował nadzoru”, a za przełożonego nie można uznać córki płatnika składek, która ani nie była pracownicą firmy ojca, ani nie była wpisana w ewidencji prowadzenia działalności gospodarczej jako pełnomocnik) oraz krótkotrwałość świadczenia pracy – 8 dni, wskazywały, iż strony nie łączyła więź charakterystyczna dla umowy o pracę.

Dlatego też, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania jako bezzasadne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł T. O., zarzucając temu wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez nietrafne przyjęcie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującym się T. O. a O. R. miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.) i do realizacji przedmiotowej umowy o pracę nie doszło a w szczególności, że:

a) brak było racjonalnych przesłanek do zatrudnienia ubezpieczonej O. A. R. na stworzonym stanowisku specjalisty d.s. marketingu bowiem przed zatrudnieniem ubezpieczonej nie istniało takie stanowisko, ubezpieczona krótko świadczyła pracę i nie miała żadnego doświadczenia zawodowego a przyznane jej wynagrodzenie było zbyt wysokie w sytuacji, gdy ustalenia te nie mogą rzutować na rozstrzygnięcie w tej sprawie i być podstawą ustaleń bowiem działania odwołującego się znajdują oparcie w treści art. 353 (1) k.c., a odwołujący się zgodnie z zasadą swobody zawierania umów swobodnie mógł decydować o zawarciu lub też o nie zawieraniu umowy, miał swobodny wybór osoby, którą zatrudnia przedmiotową umowę a treść tej umowy mogła być przez niego swobodnie formułowana,

b) O. R. faktycznie nie świadczyła pracy u odwołującego się w sytuacji gdy w aktach znajdują się dokumenty wystawione przez wyżej wymienioną, co w sposób oczywisty świadczy, że świadczyła ona pracę zgodnie z zawartą umową strony zgonie zeznały, że praca była faktycznie świadczona,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie, co polegało na odmowie dania wiary wyjaśnieniom i zeznaniom

odwołującego się i zatrudnionego przez niego pracownika, w sytuacji gdy wyjaśnienia te i zeznania zasługują na wiarę w całej rozciągłości bowiem znajdują potwierdzenie w dokumentach, z których wynika, że odwołująca się świadczyła pracę zgodnie z zawartą umową, a jedynym celem umowy było świadczenie pracy w celu uzyskania wynagrodzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującego się kosztów procesu za obie instancje.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół ustalenia, czy O. R. legitymowała się tytułem do ubezpieczeń społecznych jako pracownik. Wymagało to uprzedniego zweryfikowania w postępowaniu sądowym, czy poprzez zawarcie umowy pomiędzy O. R. a T. O. w dniu 20 października 2017 r. doszło do nawiązania stosunku pracy oraz, czy zatrudnienie wynikające z tej umowy miało charakter pracowniczy.

Poza sporem pozostaje, że O. R. oraz T. O. mają wspólnie dwoje dzieci oraz, że w dniu 3 listopada 2017 r. O. R. była w 11 tygodniu ciąży z drugim dzieckiem. T. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Company zawarł z O. R. umowę o pracę na czas określony od 20 października 2017 r. do 1 października 2019 r., na stanowisku referenta ds. handlu, za wynagrodzeniem w kwocie 5840,00 zł brutto w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca miała być wykonywana w M. przy ulicy (...). Strony umowy przedstawiły formalne dokumenty związane z jej zawarciem, takie jak: umowę o pracę z 20 października 2017 r., orzeczenie lekarskie, kartę szkolenia wstępnego, informację dotyczącą warunków zatrudnienia, informację roczną dla osoby ubezpieczonej zawierającą zestawienie należnych składek, kartotekę zarobkową za 2017 r., podpisane listy obecności, listy płac za październik i listopad 2017 r., szczegółowy zakres obowiązków oraz faktury podpisane przez A. R.. W tym miejscu należy jednak podkreślić, że formalne spełnienie warunków zawarcia umowy o pracę nie przesądza o powstaniu rzeczywistego stosunku pracy.

Przed dokonaniem oceny zasadności zawartych w apelacji zarzutów Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę na pewne kwestie natury ogólnej.

Specyfika systemu ubezpieczeń społecznych wymaga starań w zapewnieniu uszczelnienia procedur związanych z wypłacaniem świadczeń pieniężnych w razie choroby lub macierzyństwa. Ma to na celu zapobiegnięcie naruszaniu zasad współzycia społecznego poprzez świadome dążenie do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 marca 2018 r., III AUa 819/17, alimentacyjny charakter świadczeń oraz zasada solidaryzmu, wymaga szczególnego wyczulenia na to, aby płaca stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie.

Ochrona zasad współzycia społecznego przejawia się przyznaniem organom rentowym kompetencji w zakresie kontroli istnienia tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzenie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Zatem organ rentowy w ramach

uprawnień ustawowych określonych powołanym przepisem ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie ustalać istnienie takiego obowiązku lub jego brak. Wynika z tego uprawnienie do badania, czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego, była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w innym celu, np. obejścia prawa. Podkreślenia wymaga fakt, iż organy ubezpieczeń społecznych są uprawnione do kontroli i weryfikacji zawartych umów o pracę w stosunku do osób zgłoszonych do ubezpieczenia społecznego, nie tylko w zakresie warunków formalnych tych umów ale także tego, czy osoby zgłoszone do ubezpieczenia społecznego faktycznie wykonywały obowiązki pracownicze w okresie wskazanym w umowie. Badanie takie dokonywane jest w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego, który określa także skutki takich czynności, poprzez dyspozycję, że zawarcie umowy dla pozoru (art. 83 k.c.) lub w celu obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę, podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 listopada 2012 r., III AUa 230/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2 grudnia 2004 r., III AUa 1160/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 grudnia 2002 r., III AUa 1138/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 lipca 2018 r., III AUa 424/18).

W apelacji skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. polegający na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie. W jego ocenie, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegało na odmowie dania wiary twierdzeniom odwołujących się pomimo, iż ich twierdzenia zasługiwały na wiarę w całej rozciągłości, ponieważ znalazły potwierdzenie w dokumentach, z których wynikało, że O. R. świadczyła pracę zgodnie z zawartą umową, a jedynym celem umowy było świadczenie pracy w celu uzyskania wynagrodzenia.

Zarzut ten, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać za niezasadny. Z przeprowadzonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji dowodów wynika wprawdzie, że O. R. podejmowała różne czynności związane z prowadzoną przez T. O. działalnością gospodarczą, tj. segregowała faktury, kompletowała dokumenty, zakładała segregatory na dokumenty, zeszyty dla rozliczeń, sprawdzała rolki i przygotowywała dokumenty do działu księgowego. Według twierdzeń odwołujących wystawiała też faktury oraz sporządziła miesięczne zestawienia zakupów za październik 2017 r. oraz wydań/przyjęć zewnętrznych towaru za ten miesiąc. Nie mniej jednak - w ocenie Sądu Apelacyjnego - zebrane dowody nie potwierdziły, że czynności te wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Należy podzielić stanowisko organu rentowego, że kserokopie faktur, złożonych w toku postępowania z podpisami O. R., jednocześnie jako wystawcy faktury i przyjmującego ją, są niedorzeczne i nie stanowią miarodajnego dowodu na potwierdzenie wystawienia faktur właśnie przez O. R.. Złożenie podpisów przez O. R. w miejscu, w którym powinny znajdować się podpisy dostawcy, czyni te faktury niewiarygodnymi. Podobnie jeśli chodzi o wydruk miesięcznego zestawienia zakupów za październik 2017 r. oraz wydruk zestawienia wydań/przyjęć zewnętrznych towaru za ten miesiąc. Nie zostały na zestawieniach tych umieszczone daty i godziny ich sporządzenia, co powoduje, że dokumentów te również nie stanowią dowodów potwierdzających, że sporządziła je O. R..

Stwierdzenie istnienia stosunku pracy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz, że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla zatrudnienia pracowniczego za wynagrodzeniem adekwatnym do jakości i ilości ciążących na pracowniku obowiązków.

Praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z art. 22 k.p. oraz utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie; przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy; przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania; pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście, będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., II UK 164/2005). Istotne w sprawie jest to, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie zaś sama umowa o pracę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10).

Podkreślić należy, iż w procesie obowiązuje wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wynika z tego, że osoba

powołująca się na przysługujące jej prawo, dochodząca czegoś od innej osoby, obowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Skoro odwołujący zaprzeczali twierdzeniom organu rentowego, to winni byli wskazywać okoliczności i fakty, na podstawie których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 6 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa 823/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 października 2018 r., III AUa 1095/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 sierpnia 2018 r., I ACa 1635/17). Należy również zauważyć, że ciężar udowodnienia (onus probandi) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2018 r., II UK 298/17).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że sporna umowa o pracę została zawarta w celu wywołania błędnego wrażenia organu rentowego o istnieniu tytułu do ubezpieczeń społecznych. Dla oceny istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami istotne jest to, że O. R. oraz T. O. mają wspólnie dwoje dzieci i pozostają w związku partnerskim, a umowa o pracę została zawarta po zaiscieniu przez O. R. w drugą ciążę, na krótko przed długotrwałą nieobecnością w pracy. Zarówno przed zatrudnieniem O. R., jak i po zaprzestaniu wykonywania przez nią pracy, na jej miejsce nie została przyjęta żadna inna osoba, zaś oddział, w którym świadczyła pracę, został zlikwidowany. Wynagrodzenie wypłacane było O. R. w gotówce do ręki i było najwyższe w porównaniu do wynagrodzeń pozostałych pracowników (wynosiło 5840,00 zł brutto). Ustalenie wynagrodzenia w wysokości 5840,00 zł brutto nie znajdowało uzasadnienia w odniesieniu do zakresu obowiązków, które zostały powierzone O. R.. Jej obowiązki nie różniły się od obowiązków powierzonych innym sprzedawcom, zatrudnionym w przedsiębiorstwie (...), którzy otrzymywali płace minimalne. Niewspółmierną wysokość wynagrodzenia uwypukla także fakt, iż O. R. jest osobą bardzo młodą i posiadała niewielkie doświadczenie zawodowe. Pracowała wprawdzie u T. O. w 2016 r., jednakże - jak słusznie zauważył organ rentowy - zatrudnienie to obejmowało zaledwie 34 dni, po upływie których odwołująca rozpoczęła pobieranie świadczeń z ZUS. Następnie po 11 dniach od zakończenia pobierania tych świadczeń, została wyrejestrowana z systemu ubezpieczeń społecznych. Ponadto O. R. pracowała w przedsiębiorstwie (...) zaledwie 10 dni roboczych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji, prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody. Okoliczność, że skarżący odmiennie od Sądu je interpretuje, nie może skutecznie podważać ustaleń tego Sądu. Do skutecznego podważenia ustaleń Sądu pierwszej instancji koniecznym byłoby wykazanie rażącego naruszenia przez ten Sąd dyrektyw oceny zebranych dowodów, czego w apelacji zabrakło. Dlatego należy uznać, w świetle zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, jak i prawidłowości wnioskowania, że skarżący nie wykazał okoliczności, które świadczyłyby o zatrudnieniu odwołującej w reżimie pracowniczym.

Powyższe okoliczności stanowią tło także dla odniesienia się do kolejnego z zarzutów apelacyjnych, a mianowicie zarzutu nietrafnego przyjęcia, że umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującym się T. O. a O. R. miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.) i do realizacji przedmiotowej umowy o pracę nie doszło. Z lektury bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wypływa wniosek, iż zawarcie umowy o pracę dla pozorów nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (przykładowo por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 10 sierpnia 2018 r., III AUa 90/18). Możliwość zastosowania instytucji pozorności do oświadczeń woli stron zawierających umowę nazwaną umową o pracę wynika z relacji pomiędzy art. 22 k.p., art. 29 k.p. a art. 83 k.c. stosowanymi do stosunku pracy odpowiednio w związku z art. 300 k.p. Wykonywanie bądź niewykonywanie obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę jest istotnym elementem oceny, czy strony ją zawierające złożyły oświadczenia woli dla pozorów. Samo formalne zawarcie umowy o pracę odpowiadające warunkom wskazanym w art. 29 k.p. nie oznacza jej skuteczności, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Umowa

o pracę jako zawarta dla pozoru jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.) i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Innymi słowy, stwierdzenie pozorności umowy o pracę przesądza o jej nieskuteczności nawet wtedy, gdy jej formalna treść odpowiada art. 22 i art. 29 k.p. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2018 r., III UK 18/18, wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16 oraz powołane tam orzeczenia). Jak już wykazano - odwołujący nie udowodnili świadczenia pracy na podstawie zatrudnienia pracowniczego. Z tego względu, zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 83 § 1 k.c., należało uznać za bezzasadny.

W apelacji skarżący podniósł, że zgodnie z zasadą swobody zawierania umów, według własnej woli mógł zdecydować o zawarciu umowy, miał wolny wybór osoby, którą zatrudnia a treść umowy mogła być przez niego swobodnie formułowana. Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że samo zawarcie umowy o pracę jest dopuszczalne na zasadzie swobody umów. Zasada ta nie jest jednak nieograniczona, ponieważ treść i cel umownego stosunku zobowiązaniowego mogą podlegać weryfikacji. Weryfikacja ta ma na celu stwierdzenie, czy unormowanie regulacji sytuacji prawnej dokonane przez strony w umowie mieści się w granicach określonych w art. 353¹ k.c. Należy przy tym wziąć pod uwagę nie tylko treść stosunku zobowiązaniowego (treść umowy, tj. zawarte w niej postanowienia dotyczące uprawnień i obowiązków stron), lecz także cel tego stosunku, który jest określany jako tzw. dalszy skutek zawartej umowy – stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczeń woli, a ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej (szerzej na ten temat: M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019). Innymi słowy, w sytuacji, gdy zawarcie umowy powoduje powstanie skutków na zewnątrz, tak jak w przedmiotowej sytuacji w zakresie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, organ rentowy jest uprawniony do badania tego, czy zawarcie takiej umowy, a tym samym zgłoszenie do ubezpieczeń było zgodne z rzeczywistym stanem, czy też fikcyjne, pozorne. Może zatem poddać analizie cel stworzenia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2 sierpnia 2018 r., III AUa 586/17).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia świadczą o pozornym charakterze zawartej 20 października 2017 r. umowy. Całokształt okoliczności dotyczących zawarcia i wykonywania umowy, w tym bardzo krótki okres wykonywania obowiązków od podpisania umowy o pracę do skorzystania ze zwolnienia lekarskiego (2 tygodnie), brak zatrudnienia innego pracownika w celu zastępstwa nieobecnej O. R., ustalenie najwyższego wynagrodzenie w porównaniu do innych pracowników zatrudnionych na podobnych stanowiskach oraz przede wszystkim brak obiektywnych dowodów potwierdzających fakt świadczenia zatrudnienia w ramach stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu przesądziły, że strony nie były faktycznie związane umową o pracę, gdyż nie powstał między nimi stosunek pracy, w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Zawarta umowa ma zatem charakter pozorny - art. 83 § 1 k.c. i dlatego jest nieważna.

W konsekwencji zaś, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zasadna była odmowa objęcia O. R. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z T. O.. Tym samym nietrafne okazały się zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego oraz postępowania cywilnego.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c. - pkt I sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny o kosztach zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu za udział w instancji odwoławczej orzekł, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 265) – punkt II sentencji wyroku.